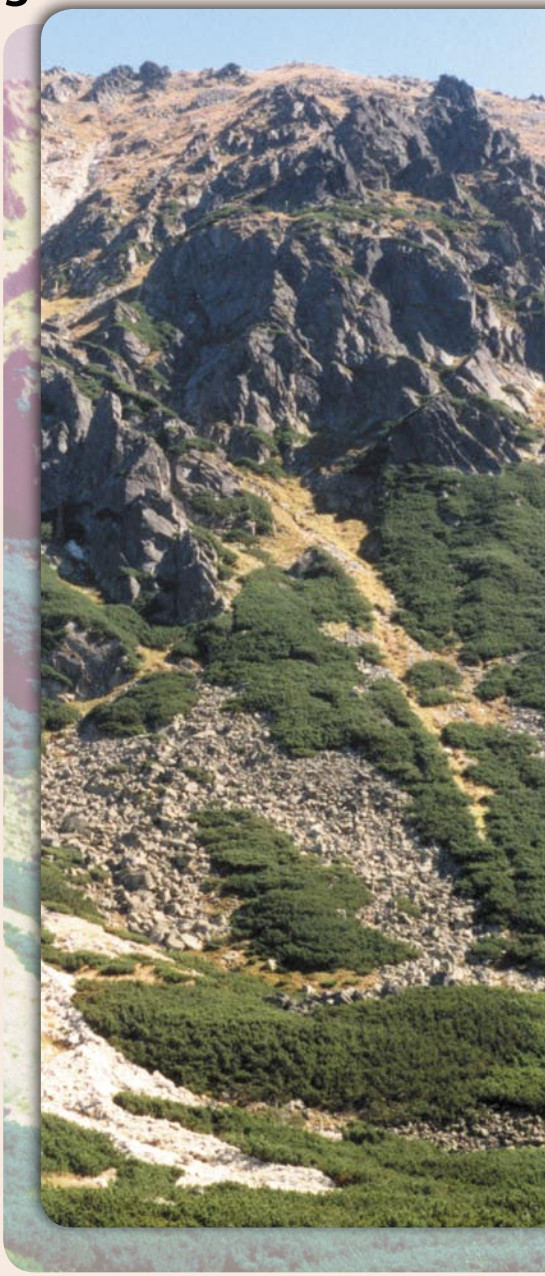
Od tatrzańskiego telegrafu wzrokowego do GPS

Nawigacja satelitarna dla TOPR



Fot. Anna Wardziak

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe otrzymało właśnie nowoczesny system lokalizacji satelitarnej. Zwiększy on bezpieczeństwo ratowników i turystów, a może już wkrótce odbiornik GPS stanie się podstawowym wyposażeniem każdego miłośnika gór.

Paulina Jakubicka

29 października 1909 roku galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło statut Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Chociaż już wcześniej prowadzono akcje ratunkowe, to ten właśnie dzień uznaje się jako datę powstania pogotowia. Inicjatorami utworzenia TOPR byli Mariusz Zaruski i Mieczysław Karłowicz, który zginął w Tatrach kilka miesięcy przed faktycznym utworzeniem organizacji. Mariusz Zaruski został pierwszym naczelnikiem TOPR. Opracował on wówczas – na wzór systemów morskich – tzw. tatrzański telegraf wzrokowy (ratownicy dawali sobie znaki za pomocą chorągiewek i ustalonych sygnałów). Po pewnym czasie ten sposób komunikowania się został jednak zastąpiony porozumiewaniem się za pomocą głosu.

Od tego czasu minęło prawie sto lat, góry wciąż fascynują i przyciągają coraz więcej turystów. Przez te lata bardzo zmienił się sprzęt, z którego korzystają ratownicy. Z pomocą przychodzą im nowoczesne technologie. A ostatnio rozpoczęło się wdrażanie w TOPR systemu korzystającego z nawigacji satelitarnej GPS. Już od jakiegoś czasu TOPR-owcy dysponują odbiornikami. Teraz jednak otrzymali cały system umożliwiający nie tylko wyznaczenie pozycji zwykłym odbiornikiem, ale monitorowanie ratowników.

Ratownicy zostali wyposażeni w odbiorniki GPS, które za pomocą GPRS przesyłają swoje położenie do dyżurnego ratownika. Odbiornik musi się więc znajdować w zasięgu sieci GSM. Natomiast u ratownika dyżurnego na komputerze zainstalowano oprogramowanie wraz z mapą cyfrową, na której widoczne są pozycje odbiorników. Zwiększy to bezpieczeństwo ratowników, a także umożliwi szybsze skierowanie ich do osób potrzebujących pomocy.

Mapa została opracowana przez Tatrzański Park Narodowy na podstawie zdjęć satelitarnych, lotniczych i pomiarów terenowych. Software przygotowała firma WASKO z Gliwic. TOPR otrzymał też 10 odbiorników GPS, a w przyszłości kolejne zainstalowane zostaną w śmigłowcu oraz w pojazdach. Całość została sfinansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Jest to element projektu „Budowa regionalnego systemu pozycjonowania precyzyjnego w województwie małopolskim", którego drugim zadaniem jest „Budowa systemu monitoringu dla potrzeb Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego". Przetarg na jego utworzenie został ogłoszony na początku tego roku, a rozstrzygnięty w lipcu. Firma WASKO otrzymała za jego realizację blisko 300 tys. zł.

Na razie system będzie służył do monitorowania jedynie ratowników TOPR. W przyszłości planuje się wprowadzenie opcji wypożyczania odbiorników GPS turystom. O takim rozwiązaniu myślą schroniska. Dzisiaj sprzęt ten jest jeszcze dosyć drogi, ale stopniowo – jak cała elektronika – będzie stawał się tańszy, a tym samym coraz bardziej powszechny. Już teraz zdarza się, że zbłąkany turysta posiadający odbiornik GPS dzwoni do TOPR, podaje swoje współrzędne i prosi o pomoc. Znacznie ułatwia to ratownikom poszukiwania. System już tej zimy powinien być w pełni operacyjny.

Wybierając się w góry, warto więc zabrać ze sobą nie tylko ciepłą odzież, jedzenie i picie, ale także odbiornik GPS, a przede wszystkim zdrowy rozsądek. ■